

Akceptacja i aprobata

9 maja 2008

Słowa niby o podobnym znaczeniu, a jednak tak różne. Jeśli chcesz zrozumieć zasady hermetyzmu, musisz nauczyć się odróżniać jedno od drugiego.

Żyjąc w tym dalekim od doskonałości świecie nie masz innego wyjścia, jak zaakceptować to, co widzisz wokół. Jeśli nie zaakceptujesz świata takim, jaki jest, z całym jego dobrem i z całym istniejącym w nim złem, możesz być pewien, że zostaniesz przez ten świat pokonany. Bo świat jest od ciebie silniejszy, a silniejszy zawsze ma rację.

Akceptacja nie oznacza bynajmniej aprobaty dla wszystkiego, co widzisz. Jeśli jesteś świadkiem przemocy nie możesz powiedzieć, że świat jest jaki jest, więc niech się dzieje co ma się dziać, bo widocznie taka była wola Boga. Nie można aprobować zła, trzeba mu się sprzeciwiać, należy jednak pamiętać, że jest ono częścią tej rzeczywistości, którą trzeba zaakceptować, bo nie da się inaczej.

Musisz zaakceptować tę rzeczywistość, ponieważ w żaden sposób nie możesz wysiąść z tego świata i przesiąść się na inną planetę. Jeśli tu jesteś, to widocznie tak miało być. Jeśli ci się tu bardzo nie podoba, to zastanów się, skąd się tu wzięłeś. Bo na pewno nie przez przypadek. Jakaś zasada rezonansu sprawiła, że pojawiłeś się w tej konkretnej rzeczywistości, a to znaczy, że zachodzi jakieś pokrewieństwo między twoją duszą, a tym jakże kiepskim światem. Gdybyś był prawdziwie doskonały, żyłbyś nie tu, lecz zupełnie gdzie indziej.

Oczywiście, zawsze możesz pocieszyć się mile łechcącą twoje ego myślą, że jesteś tu, ponieważ masz kosmiczną misję do spełnienia. A więc, że jesteś agentem światła zesłanym na ten świat ciemności. Piękne, prawda? Ale czy aby na pewno

prawdziwe?

Jeśli nie zaakceptujesz świata zwariujesz lub zaczniesz postępować destrukcyjnie, niszcząc wszystko wokół. Jeśli staniesz się terrorystą zniszczysz nie tylko to, co nienawidzisz, ale siebie samego przy okazji. Wszyscy terroryści i buntownicy marnie kończą. A co gorsze – nikt ich nie kocha.

Gwałt ma to do siebie, że budzi opór. Gwałt zawsze się gwałtem odciska. Im silniejsza akcja, tym silniejsza reakcja. Historia nie raz udowodniła, że wszelkie próby podporządkowania sobie świata siłą kończyły się tragicznie nie dla świata, lecz dla tyrana, który sięgał po władzę. Tak samo tragicznie kończyli wszyscy ci, którzy nie akceptowali rzeczywistości i rzucali się z motyką na słońce, z intencją zniszczenia całego zła.

Każda próba wprowadzenia dobra przy użyciu oręża kończy się tragicznie, o czym najlepiej świadczy sytuacja w Iraku. „Dobrzy” Amerykanie wybawili nieszczęśliwy naród od „złego” tyrana, a skutki jakie są każdy widzi.

Dlatego musimy zaakceptować świat. Ale nie możemy aprobować zła.

Na pocieszenie powiem ci, że nie jesteś tu za karę.

Jesteś tu po to, żeby się uczyć. Nie ma lepszej szkoły niż twarda szkoła. Więc nie narzekaj, nie przeklinaj losu, lecz staraj się doskonalić. Nie bądź czarnym ołowiem, lecz zamieniaj się każdego dnia w szlachetnie lśniące złoto...

Świata nie zmienisz, ale siebie zmieniać nie tylko możesz, ale wręcz powinienes. Dla własnego dobra. Im będziesz doskonalszy, tym więcej dobra będziesz do siebie przyciągać. Na tym właśnie polega prawdziwa magia.

Autor: Maria Sobolewska

Źródło: [Ezoteryczny obraz świata](#)